

Sygn. akt III KO 35/22

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **K. M.**

oskarżonego z art. 162 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 20 maja 2022 r.

wniosku Sądu Rejonowego w R.

zawartego w postanowieniu z dnia 16 marca 2022 r., sygn. akt X K [...]

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

odmówić uwzględnienia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w R. w sprawie o sygn. akt X K [...], wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W części motywacyjnej inicjatywy Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie wniesiony został akt oskarżenia przeciwko K. M., w którym zarzucono mu popełnieniu czynu z art. 162 § 1 k.k. i in., zaś oskarżycielem posiłkowym jest A. Z. (siostra zmarłego pokrzywdzonego J. W.), która wniosła o wyłączenie sędzi A. K. oraz pozostałych sędziów, którzy „*prowadzili sprawę wielokrotnie*”, a także „*przekazanie sprawy poza obszar województwa [...]*”. Sąd wnioskujący wyjaśnił, że „*z uwagi na znaczny zadawniony konflikt środowiska sąsiedzkiego*”, przed Sądem Rejonowym w R. toczyło się wiele postępowań

karnych i wykroczeniowych, w których w różnym charakterze występowali bądź sam oskarżony K. M. (lub jego rodzina, znajomi czy sąsiedzi), jak też zmarły J. W. oraz jego siostra A. Z. (ich członkowie rodziny, znajomi, sąsiedzi). Wnioskodawca podał, że materiał dowodowy przedmiotowej sprawy *„to relacje znanych sobie od wielu lat, zwaśnionych sąsiadów, w tym oskarżonego K. M. i reprezentującej prawa zmarłego A. Z.”*. Stwierdził, że ocena dowodów w niniejszej sprawie będzie wiązać z koniecznością sięgnięcia do relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, które były już przedmiotem oceny różnych składów Sądu Rejonowego w R. w innych postępowaniach. Zdaniem wnioskodawcy, powyższe może rodzić wątpliwości co do bezstronności sędziów orzekających w niniejszej sprawie, którzy wypowiadali się co do okoliczności wynikających z tych relacji sąsiedzkich, na co wskazuje również oskarżycielka posiłkowa, wnosząc o wyłączenie wszystkich sędziów prowadzących wcześniejsze sprawy związane z nią bądź jej bratem J. W.. Sąd wnioskujący zwrócił również uwagę na kwestię rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, a to w związku z wnioskami oskarżycielki posiłkowej o wyłączenie sędziów, wskazując na podobne jej działania w innych sprawach, które paraliżowały bieg postępowania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, statuując wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że odstępienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się

dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06). Obowiązkiem sądu właściwego, występującego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., jest wykazanie okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt IV KO 67/14).

W ocenie Sądu Najwyższego, treść przedmiotowego wniosku nie wskazuje na okoliczności, które podawałyby w wątpliwość realizację zasady obiektywizmu przy rozpoznawaniu przez Sąd Rejonowy w R. aktu oskarżenia przeciwko K. M. Przedstawione przez wnioskodawcę argumenty w istocie ogniskują się przede wszystkim na podstawie oskarżycielki posiłkowej A. Z., która nie jest usatysfakcjonowana procedowaniem Sądu Rejonowy w R. w innych sprawach związanych (w różnym stopniu) z nią samą bądź jej bliskimi czy znajomymi. Wynikająca z tego stanu rzeczy nieufność oskarżycielki posiłkowej do organu wymiaru sprawiedliwości, tj. Sądu Rejonowego w R., nie może stanowić podstawy do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., albowiem negatywne nastawienie osoby zainteresowanej nie rokuje, iż zaakceptuje ona jako obiektywne orzeczenie – nawet gdy zostanie wydane przez inny sąd równorzędny – które będzie odbiegało od jej oczekiwań. Przede wszystkim jednak, sam negatywny stosunek strony do sądu wnioskującego – nawet jeśli jest on następstwem jej doświadczeń z innych postępowań prowadzonych przed tym sądem – nie jest okolicznością uprawniającą do stwierdzenia, że pozostawienie przedmiotowej sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Nadmieniacь wypada, że spodziewane niezadowolenie strony z rozstrzygnięcia, gdy okaże się dla niej niekorzystne, nie powinno prowadzić do wydania decyzji, o której mowa w art. 37 k.p.k. W takim bowiem przypadku przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu wcale nie służy wytworzeniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością (zob. np. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20). Sąd wnioskujący – poza nakreśleniem postawy oskarżycielki posiłkowej – nie wykazał w żaden sposób, aby w niniejszej sprawie występowały okoliczności, które mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Sam fakt, że oskarżony lub oskarżycielka posiłkowa (jak też ich bliscy, znajomi czy sąsiedzi) byli (bądź są) uczestnikami innych postępowań toczących się przed Sądem Rejonowym w R., których zarzewie stanowią lokalne konflikty społeczno-sąsiedzkie, nie stanowi w niniejszej sprawie podstawy do zmiany właściwości na mocy art. 37 k.p.k. W tym kontekście brak jest podstaw do przyjęcia konkretnych powiązań tych zaszłości z podmiotową strukturą sądu właściwego, a w szczególności z sędziami orzekającymi w tym sądzie. Kwestia zaś oceny dowodów, nawet tych przeprowadzonych i zrecenzowanych w postępowaniach toczących się w innych sprawach przed sądem właściwym, każdorazowo winna być dokonywana w każdej sprawie indywidualnie, zaś ewentualne wątpliwości co do bezstronności członków składu orzekającego z uwagi na przedstawiony uprzednio pogląd co do takiej oceny, w pierwszej kolejności wymagają zastosowania mechanizmów nieingerujących automatycznie we właściwość miejscową sądu. Celem regulacji zawartej w art. 37 k.p.k. nie jest zastępowanie instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe – także instytucji z art. 43 k.p.k. Sama lakoniczność przedstawiania tej problematyki w uzasadnieniu wniosku nie pozwala na rozszerzenie pola argumentacyjnego w tym przedmiocie. Uwzględniając szczególną specyfikę sprawy, należy też stwierdzić, że samo przekonanie o tym, iż w odbiorze społecznym każdy sędzia sądu wnioskującego będzie odbierany jako stronniczy, a sprawa jako rozpoznana z uwzględnieniem pozamerytorycznych kryteriów – jest wysoce spekulatywne. Ujawniona w toku innych postępowań postawa oskarżycielki posiłkowej i jej aktywność w składaniu wniosków o wyłączenie sędziów, choć rodząca konieczność podejmowania dodatkowych czynności procesowych i tym samym wydłużająca procedowanie w sprawie, nie należy do ekstraordynaryjnych okoliczności, które długotrwale tamowałyby

możliwość rozpoznania niniejszej sprawy. Należy tu podkreślić, że swoisty pragmatyzm, a także ukrywana, ale w istocie istniejąca chęć pozbycia się nie tylko dużej, trudnej, czasochłonnej i pracochłonnej sprawy, ale też sprawy problematycznej ze względu na postawę procesową strony – nie mogą stanowić podstawy do podjęcia decyzji o przekazaniu sprawy sądowi równorzędnemu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., IV KO 101/13, LEX nr 1413158).

Konkludując, stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Rejonowy w R. inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, nie zasługuje na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

a.s.